

L. 18, 22, 25, 27, 28, 49, 57, 52, 66, 67

# RZECZPOSPOLITA POLSKA

414405  
V

Rok IV

Warszawa, niedziela, dnia 6 sierpnia 1944 roku

Nr 16 (88)

## Jedność Narodowa stała się faktem

Drukujemy dziś dwie odezwy: jedną wydał Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy, drugą Stronnictwo Narodowe. Poprzednio omawialiśmy oświadczenie Str. Ludowego i publikowaliśmy patriotyczne i męskie wezwanie do mas pracujących Komitetu Robotniczego P.P.S. i Rady Związków Zawodowych.

We wszystkich tych odezwach przejawia się akcent polityczny i uczuciowy, że Polska musi być nieokrojona i niezależna, jedno wezwanie — do walki ostatecznej z Niemcami, jedno wreszcie wskazanie, że gdy od naszej postawy i wytrwałości zależy rozwój przyszłych wypadków — musimy stać **SILNI JEDNOŚCIĄ**.

I oto jedność narodowa stała się faktem. Stała się nim nie wskutek życzeń polityków, nie z układu takich czy innych kombinacji, lecz wykuła się w ogniu walki, stworzyło ją braterstwo wspólnie przelanej krwi, powstała z nakazu najgłębszego samozachowawczego instynktu narodowego.

Dlatego więc cytowane odezwy stronnictw są nie tylko dokumentem tej historycznej chwili, lecz życiem samym. Mają one pełne pokrycie w rzeczywistości, w nastrojach i uczuciach mas, w dążeniach całego społeczeństwa.

Aby to spóstrzec — wystarczy przejść się ulicami Warszawy. Na barykadzie stoją przedstawiciele wszystkich bez wyjątku warstw społecznych. Wszyscy bez wyjątku pomagają sobie, wszyscy samorzutnie obejmują posterunki służby społecznej. Barykada — stała się dziś dla nas symbolem. Z jednej strony my wszyscy, Polacy, z drugiej strony — śmiertelny wróg! Jedność narodowa stała się faktem!

## NABOŻENSTWA

Dziś, w niedzielę, w Warszawie zostały odprawione uroczyste nabożeństwa na intencję szybkiego zwycięstwa. Nabożeństwa odbyły się w mieszkaniach, schronach i w piwnicach. Kapłani wygłosili podniosłe patriotyczne kazania. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

## Polacy!

Walka zbrojna o wyzwolenie stolicy rozpoczęła Delegat na Kraj — Wicepremier Rządu Rzeczypospolitej i Przewodniczący Rady Jedności Narodowej w porozumieniu z Dowódcą Armii Krajowej zdecydowali wystąpienie zbrojne w dn. 1.VIII r. b.

Trzy dni walki z okupantem przyniosły nam wielkie sukcesy taktyczne i moralne.

Oddziały Armii Krajowej opanowały, łamiąc opór okupanta, większą część stolicy, wyzwalając jednocześnie w duszach Polaków entuzjazm dla walki i ufność w jej powodzenie.

Całe społeczeństwo polskie, a przede wszystkim lud Warszawy, spieszy ofiarnie z pomocą walczącym; wszyscy podporządkowali się kierownictwu powstania, oddając do jego dyspozycji swe siły, wykazując dyscyplinę moralną i wysoką ofiarność w działaniu.

Nie jedną przeszkodę napotkamy jeszcze! na drodze do zupełnego wyzwolenia. Ale zespolone siły całego Narodu Polskiego podporządkowane Rządowi Polskiemu w Londynie, Krajowej Radzie Ministrów i Dowódcy Armii Krajowej przewyciężą je tak jak łamią dziś opór okupanta na ulicach Warszawy.

Masy ludu pracującego — chłopów, robotników i inteligencji walczą o Polskę Demokratyczną, Polskę Sprawiedliwą, Społeczną, Polskę ludzi pracy.

Niech żyje Polska Niepodległa!

Delegat na Kraj  
Wicepremier Rządu R.P.

Przewodniczący  
Rady Jedności Narodowej

Dowódca Armii  
Krajowej

## Odezwa

Naród polski znów daje dowód swej niezłomnej woli niepodległego, suwerennego bytu.

W nierównych warunkach siły Warszawa powstała jawnie do walki z odwiecznym wrogiem Narodu naszego i cywilizacji chrześcijańskiej Niemcami.

W ciągu pięciu lat najpotworniejszej w Europie okupacji ruch narodowy kierował swe wysiłki do skonsolidowania wszystkich moralnych i materialnych sił Narodu opierając się o zasadę solidarności wszystkich Polaków dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa — Wielkiej Polski, członka wspólnoty międzynarodowej.

W akcji tej Stronnictwo Narodowe działało przez cały czas w łączności z władzami Państwa Polskiego reprezentowanego przez Rząd Rzeczypospolitej w Londynie, jego Przedstawicielstwem w Kraju i największymi ruchami politycznymi.

Do dyspozycji Armii Krajowej Stronnictwo oddało swe siły wojskowe walczące dziś na ulicach Warszawy, w głębokim przeświadczeniu, że tylko wspólny wysiłek zbrojny i wspólna akcja polityczna zrealizuje cele Narodu.

## POLACY!

Dziś naczelnym ośrodkiem walczącej Polski, Warszawa ze swymi władzami zwierzchnimi prowadzi śmiertelny bój o nasze, polskie zwycięstwo.

Od naszej postawy i wytrwałości zależy rozwój przyszłych wypadków. Opierając się o solidarność Obozu Sprzymierzonych, z którymi Polska podczas wojny tak silnie się związała, wierzymy także w solidarność wszystkich narodów walczących o wolność i godność człowieka. Solidarność ta powinna zabezpieczyć przywrócenie Narodowi Polskiemu jego wszystkich praw suwerennych i pomóc w realizacji celów, o które walczymy bez przerwy od 1-ego września r. 1939.

Dzisiaj stwierdzamy z dumą, że postawa wszystkich stanów i warstw Narodu, walczącego jawnie na ulicach Warszawy jest bohaterska.

Jedność narodowa stała się faktem. Naszym zadaniem jest wzmocnić ją, i utrwalić, by po osiągnięciu zwycięstwa nad barbarzyńskim wrogiem — Niemcami jedność ta znów kierowała odbudową państwa dla dobra wielkości i potęgi Narodu.  
**STRONNICTWO NARODOWE**

## Odezwa

Pięć lat pracowaliśmy dla militarnej siły kraju. Pięć lat montowaliśmy warsztaty produkcji i sprzętu koniecznego dla walki. Pięć lat czekaliśmy na chwilę odwetu.

Stało się. Upragniony dzień nadszedł.

W jednej chwili przycichły spory i waśnie. W bramie i na ulicy, nikt nie pyta o przynależność polityczną. Wszyscy walczą.

Polska przemówiła głosem zjednoczonego ognia. Ulica Warszawy wspaniała. Nikt nie płacze. Nikt nie rozpacza. Wszyscy wiedzą i wierzą, że skoro jedyne legalne władze dały znak, to tak być musi. Wszyscy wiedzą, że rozpoczęliśmy ostatni bój o świętą sprawę.

Piszemy tę odezwę nie po to, żeby się wzajemnie podniecać i czynami swymi zachwycać. Piszemy do Was wszystkich, do Was z zaułków bram i placówek pierwszej linii. Piszemy, byście wiedzieli, że władze czuwają, że kontakt z całym światem nawiązany, że Wasze strzały to przyszłe paragrafy traktatu pokojowego, wypisujące wolność i wielkość Narodu.

Pamiętajmy, że zwyciężają i bohatersko giną w jednym szeregu robotnik i inteligent jak bracia żołnierze polscy. Pamiętajmy, że Naród to Jedność. Na naszych wisach i rozpylaczach, a nade wszystko na naszych gorących sercach opiera się przyszłość Polski.

Dlatego cześć żołnierzom walczącym!

Cześć wspaniałej Warszawie! Cześć Zjednoczeniu Narodu dokonanemu w ogniu...

Piszemy tę odezwę w imieniu Stronnictwa Pracy, a nic nie mówimy o polityce, dziś bowiem barykada jest naszym warsztatem. Zamiast sal obrad — barykada.

Z barykady wołamy do wszystkich Polaków i całego świata: Polska nikogo o nic nie prosi.

Polska sama wywalcza sobie wolność. Od Europy żąda tylko sprawiedliwości.

Robotnik i inteligent, kupiec, rzemieślnik walczący pospołu na barykadach wołają do całego Narodu: naprzód, po wolność, do zwycięstwa.

**KOMITET WYKONAWCZY  
STRONNICTWA PRACY**

## Otwarty bój jest nakazem

Wywiad z Komendantem Monterem  
Kom. Okr. Warszawskiego Armii Krajowej

Stajemy przed doświadczonym, wypróbowanym w bojach żołnierzem. Korzystamy z chwili przerwy między wydawanymi rozkazami i przyjmowanymi meldunkami, aby wyluszczyć cel naszego przybycia. Zapytujemy o sytuację wojenną. Otrzymujemy odpowiedź w krótkich słowach.

— Bój o wolność Warszawy osiąga punkt szczytowy. Jesteśmy górą. Zajmujemy przeważną część miasta, choć nieprzyjaciel trzyma jeszcze w swych rękach szereg ważnych punktów oporu. Żołnierz niemiecki nie wykazuje zdecydowanej woli walki i tam gdzie spotyka się twarzą w twarz z żołnierzem A.K. ulega łatwo jego sile uderzeniowej. Niemiec tylko tam czuje się pewny gdzie może się skryć za ścianą bunkrów lub za pancierzem czołgów.

Zapytujemy o motywy podjęcia walki w obecnej chwili.

— Prowadzimy narzuconą nam przez Niemców walkę od 1.IX 1939. Zeszliśmy do podziemi ulegając przewadze wroga. Obecnie sytuacja zmieniła się. Przewaga już nie jest po stronie Niemców. Dzięki zwycięstwom naszych aliantów i ich sojuszników Niemcy staczają się ku przepaści. W takim momencie przestają już odgrywać rolę korzyści jakie nam dawała konspiracja. Otwarty bój staje się nakazem żołnierza pragnącego spełnić swój obowiązek dziejowy i opierającego się na wierze we własne siły.

Z kolei pytamy o zdanie w sprawie lotniczego bombardowania Warszawy.

— Metody barbarzyństwa nie-

mieckiego znamy nie od dziś. Niemcom wydaje się, że hukami bomb potrafią załamać ducha bohaterskiej Warszawy. Jest to złudzenie. Bombardowanie niemieckie świadczy jedynie o poczuciu własnej słabości na ulicach Warszawy, na których panuje pełen zapału żołnierz AK.

Zapytujemy w jakim stopniu sprzymierzeni wspomagają nasze walki o Warszawę.

— Po rozpoczęciu powstania Pełnomocnik Rządu na Kraj i Komendant Sił Zbrojnych w Kraju za pośrednictwem Rządu Rzplitej zwrócili się o pomoc do Sprzymierzonych. Nie chcemy innej pomocy jak tylko w formie dostaw broni, amunicji, wszelkich technicznych środków walki. Najcudowniejszych ludzi jakich dzieje wydały, mamy w swych szeregach. Potrzeba nam tylko dobrej broni do ręki, aby zmniejszyć techniczną przewagę nieprzyjaciela.

Czy była jakaś pomoc sowiecka, a więc np. zrzuć broni, akcja lotnictwa myśliwskiego, artylerii sowieckiej itp?

— Dotąd nie było — brzmiała odpowiedź.

Po chwili zadajemy ostatnie pytanie.

— Jakie są życzenia wojska pod adresem ludności stolicy.

— Stosować się bezwzględnie do poleceń organów władzy wojskowej i cywilnej, zachowywać nadal spokój. Nieść, jak dotychczas, pomoc oddziałom wojskowym w zakresie łączności, wyżywienia i opieki sanitarnej oraz stworzenia możliwych warunków potrzebnych do niezbędnego odpoczynku, noclegu i higieny osobistej.

## Rozszerzyć akcję społeczną

Ludność Warszawy jak zawsze zdaje znakomicie egzamin w czasie obecnego przełomu — tak jak we wrześniu 1939 roku — jak w ciągu 5-u lat pod rządami nikczemnego okupanta. Nie ma nikogo, kto by uchylał się od obowiązków obywatelskich w tak historycznej dla nas chwili.

Wszędzie, we wszystkich dzielnicach, ulicach i domach stworzono komitety obywatelskie, które zajmują się obroną przeciwlotniczą i przeciwpożarową, strażą porządkową, pomocą lekarską oraz akcją niesienia pomocy żywnościowej i mieszkaniowej ludności, która straciła mieszkania na skutek działań wroga, lub która nie może się dostać do swych mieszkań.

Każda kamienica żywi po kil-

kanaście, a nawet często po kilkadziesiąt osób. Otrzymują oni kawę i zupę z chlebem bezpłatnie lub prawie bezpłatnie. Szereg kupców otworzyło sklepy od strony podwórzowej i sprzedaje artykuły żywnościowe dla ludności po cenach niskich.

Władze cywilne Rzeczypospolitej pomagają i kierują tą akcją. Należy dotychczasową akcję jeszcze bardziej rozszerzyć. Nikt z nas nie powinien się czuć bezdomnym, pozostawionym bez opieki i pomocy. Każdy Polak i Polka powinni znaleźć w domu drugiego Polaka swój własny dom.

Los wszystkich Polaków jest wspólny.

Chwila ostatecznego zwycięstwa jest bliska.

Wszyscy do czynu!

## Na froncie bojowym Warszawy

W ciągu dnia wczorajszego i dziś rano najcięższe walki toczyły się na Woli, gdzie Niemcy walczyli o zdobycie i zabezpieczenie swych linii odwrotu na zachód. Raz po raz pojawiają się nad miastem niemieckie samoloty. W rejonie śródmieścia Niemcy palą masowo domy na tych wąskich skrawkach terenu, które pozostały w ich rękach. Płoną domy w Al. Sikorskiego, na ul. Marszałkowskiej między pl. Unii Lubelskiej i pl. Zbawiciela, oraz na Krakow-

skim Przedmieściu. Ludność ucieka z tych domów, zdarzyły się jednak liczne wypadki użycia jej przez Niemców jako osłony dla czołgów. Mieszkańcy kilku domów przy al. Sikorskiego zostali wymordowani. Są to już jednak ostatnie akty terroru hitlerowskich bandytów. Warszawa wie, że są to już przedśmiertne drgawki hitlerowskiej bestii, którą dobijamy nareszcie uzbrojonymi własnymi rękami.

## Kto bez broni na front walki z pożarami!

Niemieckie bombowce i czołgi wzniciają od wczoraj w Warszawie liczne pożary. Płonie dobytek: ludności polskiej. Nie jesteśmy jednak bezbronni wobec tej ostatniej zbrodni okupanta. Mamy wodę i mamy siły do walki z ogniem. Każdy, kto nie walczy, na froncie Warszawy z bronią w rękę, musi natychmiast zaciągnąć się do służby przeciwpożarowej. Twórcie samo-

rzutnie po domach i blokach specjalne brygady do walki z ogniem! Kierownictwo należy oddać komendantom OPL lub najbardziej energicznym lokatorom. Gromadźcie jak największe zapasy wody i piasku. Nikt nie ma prawa uchylać się od tej służby. Chrońmy ze wszystkich sił mienie ludności polskiej. Wszyscy na posterunki! Nie dajmy Niemcom spalić Warszawy!

**Nocy wczorajszej (z piątku na sobotę) lotnictwo sojusznicze rozpoczęło dostarczanie pomocy dla walczącej Warszawy. Głuchy warkot motorów wysoko pod niebem oznajmia przybycie oczekiwanej broni i amunicji.**

## Niemiecka ofensywa ulotek

Wczoraj popołudniu niemiecki samolot obrzucił Warszawę ulotkami ze sfalszowanym rozkazem Dowódcy Armii Krajowej Bora, wzywającym wojska polskie walczące w Warszawie, do rzucenia broni. Reakcja ulicy warszawskiej na tę idiotyczną niemiecką propagandę wyraziła się pogardliwym darcim zlatujących na ziemię świstków.

Dziś ukazały się nowe ulotki: odezwa „Piłsudczyków” i drugi rozkaz Bora, obydwie wzywające do walki z bolszewikami. Mimo zamieszczonych w nich akcentów antyniemieckich — są to prowokacyjne próby wprowadzenia dywersji w szeregi polskie walczące na ulicach Warszawy. Efekt ulotek był zgoła różny od zamierzonego przez Niemców. Warszawa zrozumiała je jak należy: Żle już bardzo musi być z orężem nie-

mieckim, skoro chce nas pokonać ofensywą szmatławych świstków.

## NIEMCY OTOCZENI W BRETAGNII

LONDYN, 6.8.44. — Amerykanie dotarli w błyskawicznym marszu do Brest, St. Nazaire oraz do rzeki Loary w pobliżu Nantes. Wojska niemieckie na półw. Bretońskim zostały odcięte od głównych sił we Francji. Na zachodnim brzegu rzeki Orne Niemcy są w odwrocie. 1.100 bombowców sojuszniczych atakowało port w Brest.

## OFENSYWA LOTNICZA

LONDYN, 6.8.44. — Przeszło 2.000 bombowców amerykańskich atakowało wczoraj HanoWER, Brunzwik, Magdeburg i Bordeaux, oraz rafinerie w Rumunii. Nocy dzisiejszej zrzucono wielki ładunek bomb na niemieckie fabryki benzyny syntetycznej.

## ZDOBYCIE FLORENCJI

LONDYN, 6.8.44. — Wojska południowo-afrykańskie wkroczyły do Florencji i stopniowo obsadziły całe miasto. Niemcy, wycofując się, wysadzili 5 zabytkowych mostów na rzece Arno, co opóźniło marsz sprzymierzonych o parę zaledwie godzin.

## WOJNA WKROCZYŁA NA TEREN RZESZY

LONDYN, 6.8.44. — Wojska sowieckie wkroczyły do Prus Wschodnich. Marsz. Komar znajduje się w odległości 50 km od Krakowa i 120 km od Śląska. W rejonie Warszawy wojska sowieckie znajdują się o 10 km od śródmieścia stolicy w kierunku północno-zachodnim.